

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2012 roku

Sąd Rejonowy w Chorzowie w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Dutkowski

po rozpoznaniu 23 stycznia 2012 roku sprawy B F
oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§1 kk,

z urzędu,

w przedmiocie przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP,

na podstawie art. 193 Konstytucji RP i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym

postanawia

przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytania prawne:

- I. Czy art. 178a§1 kk i art. 87§1 kw w zakresie, w jakim nie definiują znamienia „stanu pod wpływem środka odurzającego” oraz stanu „po użyciu podobnie działającego [do alkoholu] środka” są zgodne z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP?
- II. Czy art. 87§1 kw rozumiany w ten sposób, że penalizuje zachowanie polegające na prowadzeniu pojazdów w ruchu lądowym przez osoby, w których organizmach stwierdzono obecność środka działającego podobnie do alkoholu pomimo, że środek ten w czasie prowadzenia pojazdu nie ma żadnego wpływu na zdolności kierującego do jego prowadzenia jest zgodny z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP?

Uzasadnienie

B F został oskarżony o to, że w dniu maja 2008 roku, w C , prowadził samochód osobowy marki , nr rej. , będąc pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy w ilości 0,05 µg/ml we krwi (z opinii biegłego k. 301 wynika, że miało to być 0,5 µg/ml we krwi), tj. o przestępstwo z art. 178a§1 kk.

Przedstawione przez oskarżyciela publicznego dowody, których ocena może nastąpić wyłącznie na rozprawie, nie dają podstaw do umorzenia postępowania karnego z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339§3 pkt 2 kpk), a to z uwagi na zmienną treść wyjaśnień oskarżonego oraz przeprowadzone badania jego krwi i wyniki opinii biegłego (k. 299-301). Powyższe oznacza, że w wypadku obdarzenia walorem wiarygodności dowodów przedstawionych na poparcie tezy oskarżenia, obowiązkiem Sądu będzie zakwalifikowanie czynu zarzuconego oskarżonemu z art. 178a§1 kk, ewentualnie z art. 87§1 kw i wymierzenie kary za przestępstwo lub umorzenie postępowania o wykroczenie z uwagi na przedawnienie karalności czynu (art. 5§1 pkt 4 kpw), z kolei uznanie przez Trybunał Konstytucyjny wspomnianych przepisów za niezgodne z Konstytucją skutkować będzie

skierowaniem sprawy na posiedzenie i umorzeniem postępowania karnego z powodu braku znamion czynu zabronionego, a więc w oparciu o art. 17§1 pkt 2 kpk, ewentualnie wyrokiem uniewinniającym, gdyby doszło do skierowania sprawy na rozprawę (art. 414§1 kpk w zw. z art. 17§1 pkt 2 kpk), w związku z czym oczywiste jest, że od odpowiedzi na pytanie prawne nr I zależy treść rozstrzygnięcia w sprawie. Podkreślić w tym miejscu należy, że Sąd nie może najpierw skierować sprawy na rozprawę i dokonać oceny dowodów na poparcie oskarżenia, a dopiero po stwierdzeniu, że dowody te dają podstawę do przypisania oskarżonemu zarzuconego mu czynu wystąpić z pytaniem prawnym dotyczącym konstytucyjności art. 178a§1 kk i art. 87§1 kw, wówczas bowiem ujawniłby swoje stanowisko w sprawie przed wydaniem wyroku, co stanowiłoby podstawę do wyłączenia sędziego od orzekania na podstawie art. 41§1 kpk i w wypadku stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, że kwestionowane przepisy są jednak zgodne z Konstytucją, prowadziło do konieczności zmiany składu orzekającego i prowadzenia rozprawy od początku (art. 404§2 kpk).

Pytanie prawne nr II wynika z zarysowującego się w praktyce i orzecznictwie kierunku wykładni art. 87§1 kw, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia niniejszego postanowienia, której akceptacja przez Sąd orzekający umożliwiłaby wprawdzie wydanie orzeczenia w sprawie, jednak z powodów przytoczonych niżej Sąd pytający uważa ją za niezgodną z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, z kolei odrzucenie tego kierunku wykładni uniemożliwia rozróżnienie znamion art. 178a§1 kk od znamion art. 87§1 kw w kwestionowanym zakresie.

Przedstawione wyżej powody wskazują więc na zależność rozstrzygnięcia w sprawie od odpowiedzi na pytania prawne, zasadność wystąpienia z pytaniami na tym, a nie późniejszym etapie postępowania i wreszcie konieczność objęcia pytaniami prawnymi, jak i badaniem konstytucyjności zarówno art. 178a§1 kk, jak i art. 87§1 kw.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w nauce prawa nie budzi wątpliwości pogląd, że uchwalone przez ustawodawcę prawo korzysta z domniemania konstytucyjności, innymi słowy to podmiot kwestionujący zgodność aktu normatywnego z Konstytucją (w tym wypadku Sąd) zobligowany jest wykazać, że określone uregulowanie pozostaje w sprzeczności z ustawą zasadniczą, dlatego też poniżej przedstawione zostaną wątpliwości Sądu Rejonowego w Chorzowie co do zgodności art. 178a§1 kk i art. 87§1 kw w zakresie wskazanym w pytaniach z art. art. 2, 31 ust. 3 i 42 ust. 1 Konstytucji RP.

W ocenie Sądu pytającego kwestionowane przepisy są przede wszystkim niezgodne z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, który w zdaniu pierwszym stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Przepis ten, *notabene* powtórzony w art. 1§1 kk, wprowadza fundamentalną w prawie karnym demokratycznego państwa prawnego, jakim zgodnie z art. 2 Konstytucji RP jest Rzeczpospolita Polska, zasadę *nullum crimen sine lege*, z której wyprowadzana jest z kolei zasada *nullum crimen sine lege certa*, a więc konieczność określoności czynu zabronionego w taki sposób, aby można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych przez ustawę od zachowań niezabronionych (tzw. funkcja zewnętrzna określoności czynu) oraz żeby można było wzajemnie odróżnić od siebie poszczególne typy czynów zabronionych (tzw. funkcja wewnętrzna określoności czynu) – por. A. Zoll [red.], Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz, t. I, wyd. II, s. 43 i n. Zasadą określoności czynu zabronionego oraz zastosowaniem art. 42 ust. 1 Konstytucji RP także do odpowiedzialności za wykroczenia zajmował się wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny, w tym np. w wyroku z 26 listopada 2003 roku, sygn. akt SK 22/02, z 5 maja 2004 roku, sygn.

akt P 2/03 czy z 1 grudnia 2010 roku, sygn. akt K 41/07, zwracając w szczególności uwagę, że „Zasada ta wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego służy, na co powszechnie zwraca się uwagę w doktrynie, gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami ze strony organów władzy publicznej, w tym "dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmierności tych następstw do winy i karygodności czynu" (K. Buchała, A. Zoll, op.cit., s. 50).”

Kwestionowane przepisy niewątpliwie nie spełniają wskazanego wymogu określoności w zakresie, w jakim penalizują prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego lub po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu, albowiem żaden przepis ustawy nie definiuje tych znamion czynu zabronionego. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, że stan nietrzeźwości czy stan po użyciu alkoholu, które z racji rozwoju cywilizacyjnego polskiego społeczeństwa i wieków obecności alkoholu w kulturze polskiej są stosunkowo łatwo rozpoznawane, zostały w ustawie zdefiniowane (odpowiednio w art. 115§16 kk i w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi), co oznacza, że ustawodawca dostrzegł potrzebę określenia tego znamienia czynu zabronionego. Tym bardziej więc jako konieczne jawi się wprowadzenie definicji znacznie słabiej zbadanych, a w każdym razie mniej znanych ogółowi społeczeństwa stanów wywołanych zażyciem innych środków psychoaktywnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trudność wynikającą z braku definicji ustawowej kwestionowanych znamion próbuje się rozwiązywać przez porównywanie stanów pod wpływem środka odurzającego czy po użyciu takiego środka do stanu nietrzeźwości i po użyciu alkoholu i tak w wyroku z 7 lutego 2007 roku, sygn. V KK 128/06, SN stwierdził, że „Stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który - w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu.”, jednakże są to rozwiązania dalece niewystarczające i z racji szczególnego charakteru norm prawa karnego, ingerujących w podstawowe prawa i wolności człowieka, wysoce wątpliwe konstytucyjnie. Wynika to z faktu, że wprowadzając kwestionowane znamiona do art. 178a§1 kk i art. 87§1 kw ustawodawca na sądy przerzucił rolę wypełnienia ich treścią, co w systemie prawa stanowionego i w świetle art. 10 Konstytucji RP jest zabiegiem niedopuszczalnym, rolą sądów, w tym także Sądu Najwyższego nie jest definiowanie czynów zabronionych tylko ustalanie czy określone zachowanie wyczerpuje znamiona zdefiniowane w ustawie karnej i wydanie rozstrzygnięcia w zależności od rodzaju ustalenia. Przede wszystkim jednak zaproponowane przez Sąd Najwyższy kryterium jest dalece niedoskonałe, co ze szczególną mocą widać w niniejszej sprawie, w której biegły toksykolog stwierdził, że „porównywanie wpływu amfetaminy na organizm do stanu nietrzeźwości lub stanu po użyciu alkoholu jest [...] bezzasadne, ponieważ alkohol etylowy oraz amfetamina działają w różnym mechanizmie na ośrodkowy układ nerwowy.” (k. 547). Co istotne, zasygnalizowany przez biegłego problem jest znacznie szerszy, nie dotyczy bowiem tylko amfetaminy, ale także szeregu innych związków uznawanych za środki odurzające lub substancje psychotropowe, których działanie na organizm jest różne, część z nich powoduje przeciwieństwo pobudzenie i wyostrenie zmysłów, czego żadną miarą nie można powiedzieć o alkoholu.

Przedstawione wyżej uwagi prowadzą do jednoznacznego wniosku, że wprowadzając do art. 178a§1 kk i art. 87§1 kw znamiona stanu pod wpływem środka odurzającego i po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu bez jednoczesnego określenia, kiedy stany

te zachodzą, ustawodawca uchybił wynikającemu z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP obowiązkowi należytego określenia tych znamion i naruszył zasadę *nullum crimen sine lege certa*, wynikającą z powołanego przepisu, a także z zasady demokratycznego państwa prawnego, czym z kolei naruszył art. 2 Konstytucji RP.

Sąd pytający zdaje sobie oczywiście sprawę z wagi problemu społecznego, jakim jest prowadzenie pojazdów przez osoby pozostające pod działaniem środków, które obniżają ich zdolności do postrzegania, szybkiego reagowania na zmiany sytuacji w ruchu czy obniżają krytycyzm i dostrzega zarówno potrzebę kryminalizacji zachowań polegających na prowadzeniu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym pojazdów mechanicznych przez osoby pozostające pod działaniem takich środków, jak i negatywne konsekwencje braku stosownej regulacji w prawie karnym w omawianym zakresie. Nie oznacza to jednak, że dla realizacji wartości konstytucyjnej, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa w szeroko pojmowanym ruchu pojazdów należy się godzić na pogwałcenie innej zasady konstytucyjnej, jaką jest wolność człowieka i jego bezpieczeństwo przed arbitralnością władzy, co gwarantuje art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, a co w prawie karnym nosi nazwę jego funkcji gwarancyjnej. Istnieje bowiem możliwość takiego uregulowania kwestionowanych przepisów, aby nie budziło wątpliwości co jest przestępstwem lub wykroczeniem, a kiedy nie można mówić ani o jednym, ani o drugim. W tym kontekście podnieść należy, że w analogicznych sprawach rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Chorzowie, w których dopuszczane były opinie biegłych na okoliczność pozostawiania przez oskarżonego pod działaniem środka odurzającego *sensu largo*, dało się zaobserwować prezentowane przez biegłych stanowisko (tak w szczególności biegli ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach), że stan pod wpływem środka odurzającego zachodzi wówczas, gdy środek ten działa na ośrodkowy układ nerwowy kierującego w czasie prowadzenia przez niego pojazdu, natomiast stan po życiu tego środka to taki, w którym środek ten nie działa już na wspomniany układ nerwowy, ale znajduje się jeszcze w organizmie kierującego. Abstrahując w tym miejscu od tego, że to oczywiście do sądu orzekającego należy kwalifikacja określonego zachowania jako wyczerpującego takie czy inne znamiona czynu zabronionego, zwrócić należy uwagę na problem, jaki powstaje w związku z takim stanowiskiem niezwykle poważnej instytucji zwłaszcza, że pogląd ten zdaje się mieć aprobatę Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 31 maja 2011 roku, sygn. akt V KK 398/10, stwierdził, że „Stan po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu jest równoznaczny jedynie ze znajdowaniem się tego środka w organizmie. Natomiast jego użycie nie oznacza jeszcze realnego wpływu zażytego środka na zdolności psychomotoryczne kierowcy”. Akceptacja takiego stanowiska przez sądy powszechne i inne składy orzekające Sądu Najwyższego oznaczałaby, że odpowiedzialność za wykroczenie z art. 87§1 kw miałoby ponosić ci kierujący, którzy nie znajdują się pod najmniejszym nawet działaniem środka odurzającego, a jedynie nie wydalili go jeszcze w całości z organizmu. Powstaje więc w tym kontekście pytanie jaka jest *ratio legis* takiego uregulowania, skoro kierujący, na którego ośrodkowy układ nerwowy w żaden sposób nie działa już zażyty w przeszłości środek odurzający w sposób oczywisty nie stwarza w ruchu zagrożenia większego niż inni kierujący? Zważywszy, że choć zażywanie środków odurzających nie jest społecznie pożądane, nie jest to jednak zachowanie zabronione, penalizację prowadzenia pojazdu mechanicznego przez osobę, w której organizmie znajduje się jeszcze taki środek, ale nie wywołuje on już żadnych efektów na zdolności człowieka do prowadzenia pojazdu należy uznać za całkowicie nieuzasadnioną i sprzeczną z art. 2 Konstytucji RP, albowiem z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika m.in. kierowana do ustawodawcy zasada *nullum crimen sine periculo sociali*, a więc zakaz kryminalizacji zachowań, które nie są społecznie szkodliwe (por. A. Zoll *op. cit.* s. 25) oraz z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, albowiem nie chroni ona

żadnych z wymienionych w tym przepisie wartości. Zwrócić też należy uwagę, że stan po użyciu alkoholu zachodzi dopiero wówczas, gdy w organizmie prowadzącego pojazd stwierdza się obecność alkoholu w określonej ilości, którą ustawodawca, na podstawie wieloletnich doświadczeń, w tym badań naukowych, uznał za niebezpieczną z punktu widzenia zdolności człowieka do prowadzenia pojazdu.

Całokształt regulacji dotyczących omawianego zagadnienia niestety nie pozwala ustalić zakresu kwestionowanych znamion art. 178a§1 kk i art. 87§1 kw nawet przy przyjęciu, że przedstawiona wyżej wykładnia art. 87§1 kw jest nie do zaakceptowania. Odrzucając bowiem wspomniany kierunek wykładni organ procesowy pozostaje bezradny przy próbie odróżnienia stanu pod wpływem środka odurzającego od stanu po jego użyciu, nie ma w tym zakresie żadnych wskazań czy kryteriów, a próby porównywania zachowania sprawcy do osób nietrzeźwych, jak już wspomniano są chybione, nie wspominając już o tym, że ustalenie czy w danym wypadku sprawca prowadził pojazd pod wpływem czy też po użyciu środka odurzającego w każdym wypadku opierałoby się na bardzo subiektywnej podstawie (najczęściej zeznaniach funkcjonariuszy policji i ich ocenie zachowania oskarżonego) i mogłoby prowadzić do arbitralnych rozstrzygnięć.

Jak już wspomniano Sąd dostrzega konieczność kryminalizacji zachowań polegających na prowadzeniu pojazdu przez osobę, która pozostaje pod działaniem środka odurzającego. Wprowadzenie karalności takiego zachowania powinno się jednak odbyć z zachowaniem podstawowych i konstytucyjnych zasad prawa karnego. Art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji przesadzają, że nie ma żadnego powodu, aby wprowadzać odpowiedzialność karną prowadzących pojazdy osób, w których organizmach stwierdzono obecność środka odurzającego, ale środek ten w chwili czynu nie wpływał już w żadnym stopniu na ich zdolność do prowadzenia pojazdu, skoro więc aktualny stan wiedzy (jak się wydaje, co wynika z przytoczonego wyżej stanowiska biegłych ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, a za czym przemawiałoby również orzecznictwo Sądu Najwyższego proponujące dokonywanie porównań do stanu nietrzeźwości i po użyciu alkoholu) nie pozwala na precyzyjne ustalenie norm odróżniających stan pod wpływem środka odurzającego od stanu po jego użyciu, należałoby zrezygnować z tego ostatniego w ogóle i uchylić w tym zakresie art. 87§1 kw, a w kodeksie karnym wprowadzić definicję stanu pod wpływem środka odurzającego jako takiego, który charakteryzuje się działaniem odpowiedniej substancji na ośrodkowy układ nerwowy w sposób, który obniża zdolność człowieka do prowadzenia pojazdu. Działania w tym kierunku powinny być rzecz jasna podjęte przez ustawodawcę, a dojsć do nich może na skutek rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny zagadnień prawnych w niniejszej sprawie. Obecny stan prawny, zawierający dwa różne pojęcia, z których żadne nie jest zdefiniowane, w świetle przytoczonych argumentów wynikających z art. art. 2 i 31 ust. 3 Konstytucji RP nie pozwala na ich prawidłowe odkodowanie w drodze prokonstytucyjnej wykładni i dlatego jest w ocenie Sądu Rejonowego w Chorzowie niezgodny z art. art. 2, 31 ust. 3 i 42 ust. 1 Konstytucji RP.



Za zgodność z oryginałem
Na oryginale właściwe podpisy
Z upoważnienia Kierownika Sekretariatu
Protokolant
Margorzata Jędrzejewska
mgr Margorzata Jędrzejewska